

Wojciech Mazur

<https://orcid.org/0000-0002-3524-409>

Instytut Studiów Międzykulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

„Sentymentu dla niej nie miał i nie ma...” Generał Maurice Gamelin wobec sojuszu Francji i Rzeczypospolitej (1935 r. – wrzesień 1939 r.)

Abstrakt: W latach bezpośrednio poprzedzających wybuch II wojny światowej i w początkowej jej fazie gen. Maurice Gamelin należał do wąskiego kręgu osobistości wywierających szczególny wpływ na bieg wydarzeń. Odnosiło się to także do polityczno-wojskowych relacji Francji z jej polskim sojusznikiem, niezwykle istotnych szczególnie dla tego ostatniego. Proponowany tekst stanowi próbę całościowej analizy tej kwestii.

Słowa kluczowe: Maurice Gamelin, polsko-francuska współpraca wojskowa 1935–1939, sojusz polsko-francuski 1921–1939, *offensive pour la Pologne* 1939.

Abstract: In the years immediately before the outbreak of the Second World War and during its initial phase, General Maurice Gamelin was one of a few personalities exerting a particular influence on the course of events. This also applied to France's political-military relations with its Polish ally, which were particularly important for Poland. The proposed text is an attempt at a comprehensive analysis of this issue.

Key words: Maurice Gamelin, Polish-French military cooperation 1935–1939, Polish-French alliance 1921–1939, *offensive pour la Pologne* 1939.

W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej i w początkowej fazie tego konfliktu niewiele było wśród europejskich wojskowych postaci równie znaczących, jak gen. Maurice Gustave Gamelin, szef Sztabu Generalnego Obrony Narodowej i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej

francuskiej III Republiki. Nic więc dziwnego, że w historiografii pojawia się on wyjątkowo często, a literatura poświęcona jego ówczesnej aktywności jest obszerna¹. Także w polskiej historiografii wojskową i polityczną aktywność Gamelina analizowano wielokrotnie².

Zarówno autorzy zachodni, jak i krajowi wątki współpracy z polskim sojusznikiem podejmowali nierzadko. Problematykę stosunku Gamelina do tego sojusznika trudno jednak uznać za wyczerpaną. Co więcej, rozmiary bazy źródłowej i ustawiczny jej rozrost powodują, że wciąż odnaleźć można ważne dla tej problematyki, a nieznane czy nie w pełni wyzyskane materiały. Niektóre z nich pozwolić mogą, jak sądzi autor, na reinterpretację lub znaczące uzupełnienie dotychczasowych ustaleń. Niniejszy tekst stanowi próbę wykorzystania takich właśnie materiałów do syntetycznego podsumowania stosunku Gamelina do polskiego alianta, a zarazem wskazania rysujących się w tym zakresie nowych możliwości badawczych.

Analizą objęto lata 1935–1939. To wtedy właśnie wojskowa kariera Gamelina wyraźnie przyspieszyła. Na szczytach francuskiej hierarchii wojskowej przebywał on co prawda już od początków dekady – od 2 I 1930 jako I zastępca szefa Sztabu Generalnego Armii, od 9 II 1931 r. zaś jako szef tego sztabu oraz członek Najwyższej Rady Wojennej. Dopiero jednak odejście gen. Maurice'a Weyganda z funkcji wiceprzewodniczącego tej rady i zastąpienie go przez Gamelina 21 I 1935 r., uczyniło tego ostatniego w pełni samodzielnym podmiotem. Umocnił się tam 21 I 1938 r., obejmując świeżo utworzoną funkcję szefa Sztabu Generalnego Obrony Narodowej, czyli formalnego wojskowego zwierzchnika sił zbrojnych III Republiki.

Rzecz jasna polski sojusznik nie miał żadnego wpływu na ową serię personalnych decyzji. Nie miał też jednak, co warto zaznaczyć, zbytniego powodu, by wiązać z nimi nadzieje na wzmocnienie swych wpływów w Paryżu. Informacje, które posiadano na temat Gamelina w Warszawie, mogły jednak budzić tam pewne zaniepokojenie. W napływających znanad Sekwany raportach dość nisko bowiem oceniano zarówno charakter, jak i wojskowe kwalifikacje tego ostatniego, podejmowane zaś przezeń działania o politycznym podtekście

¹ P. Le Goyet, *Le mystère Gamelin*, Paris 1975; M.S. Alexander, *The Republic in Danger. General Maurice Gamelin and the Politics of French Defence*, New York 1992; M. Schiavon, *Gamelin – la tragedie de l'ambition*, Paris 2021. Spośród innych publikacji poświęconych wojskowej aktywności Gamelina na uwzględnienie zasługuje tu z pewnością jeszcze co najmniej: Ch. Aknouche, *Le Général Gamelin ou la stratégie entravée*, Paris 2022.

² Zob. np.: H. Bułhak, *Polska-Francja z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000; idem, *Kontrowersja między generałem Gamelinem a marszałkiem Rydzem-Śmigłym na tle kryzysu czechosłowackiego w 1938 roku i jej antecedencje z 1936 roku*, w: *Europa Środkowa i Wschodnia w XX wieku. Studia ofiarowane Wiesławowi Balcerakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Koryn, P. Łossowski, Warszawa–Łowicz 2004, s. 235–254; M. Pasztor, *Wokół wizyty Gamelina w Warszawie (12–17 VIII 1936 r.)*, „Kwartalnik Historyczny” 1998, nr 4, s. 69–85; M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska – niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003.

trudno było uznawać za zgodne z interesem Rzeczypospolitej. W 1935 r. ówczesny attaché wojskowy RP w Paryżu płk dypl. Jerzy Bleszyński tak charakteryzował ówczesnego szefa Sztabu Generalnego Armii: „Jest to człowiek bez indywidualności własnej. [...] Jako zwierzchnik ogranicza bardzo rolę swego zastępcy gen. Georges’a, który góruje nad nim zdolnościami i charakterem. [...] Gen. Gamelin popierał stosunki z Sowietami [...] i nie wiadomo, czy nie robi tego dalej. Bierze żywy udział osobisty [...] w tajnych pertraktacjach o pakt nieagresji z Niemcami. We wszystkich posunięciach na zewnątrz cechuje go nieszczerść”³. Dodać przy tym wypada, że przytoczona ocena nie miała bynajmniej charakteru incydentalnego. Kilka lat później, w 1939 r., w Oddziale II polskiego Sztabu Głównego uzupełniono ją jeszcze o brzmiący w ówczesnej sytuacji niczym groźne *memento* dodatek: „Tęgi fachowiec, lecz słaba indywidualność. [...] Polska interesuje go jedynie jako czynnik przeciwwagi niemieckiej. Sentymentu do niej nie miał i nie ma”⁴.

Do 1936 r. styczność Gamelina z Polską i sprawami jej dotyczącymi nie wykraczała poza standardowy zakres obowiązków związanych z pełnionymi funkcjami. Nie posiadał on nawet polskich odznaczeń, co wśród francuskich wojskowych stanowiło wówczas swoisty ewenement. Z czynnikiem polskim jako istotnym elementem podejmowanych działań zetknął się po raz pierwszy zapewne w trakcie kryzysu politycznego wywołanego dokonaną 7 III 1936 r. przez Rzeszę remilitaryzacją Nadrenii. Trudno stwierdzić, czy formułowane wówczas przez stronę polską deklaracje lojalności wobec przymierza z Francją dotarły wprost do uszu Gamelina. On sam w późniejszym czasie temu zaprzeczał. Pewne jest jednak, że rozwój sytuacji uprzytomnił mu dowodnie wagę znajdującego się w fazie swoistej anabiozy aliansu z Warszawą. Optować więc zaczął za uaktywnieniem tego przymierza, już na przełomie marca i kwietnia kilkakrotnie dając wyraz temu stanowisku. Dodatkowy bodziec do podjęcia podobnych starań stanowiły obawy, że polski sprzymierzeniec szukać może bliższego porozumienia z Rzeszą, w razie zbrojnego konfliktu Francji i Niemiec posuwając się nawet do życzliwej neutralności względem tych ostatnich⁵.

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Sztab Główny, 617/5, niedatowana [1936 r.?] notatka „Życiorys gen. Gamelin, Szefa Sztabu Generalnego Armji Francuskiej”, k. 78 i n.

⁴ Ibidem, niedatowana notatka „Gamelin Maurycy Gustaw generał dywizji”. Jej datowanie na późną wiosnę lub lato 1939 r. umożliwia odrębny dopisek ołówkiem: „do L. 2280/S.O 39”. P.M. Żukowski, *Na przełomie pokoju i wojny. Francja w oczach polskiej opinii publicznej od wiosny 1938 roku do lata 1940 roku*, Kraków 2012, s. 350. W podobnym duchu charakteryzować miał Gamelina ambasador RP w Paryżu Alfred Chłapowski. W początkach 1936 r. informował mjr. dypl. Gustawa Łowczowskiego, który właśnie przejął przejściowo obowiązki attaché wojskowego: „[Gamelin] wydaje się wykształcony i pracowity. Spryciarz życiowy. W zagadnieniach politycznych ma zawsze poglądy urzędującego premiera. Żadnemu się nie narazi. To pewne”. G. Łowczowski, *Ambasada w Paryżu, 1935–1938*, „Więź” 1972, nr 7/8, s. 198 i n.

⁵ Service historique de la Défense – Département de l’Armée de Terre (Vincennes) (dalej: SHD-DAT), 1 N 36, kopia „Note résumant l’exposé fait par le Général Gamelin à la réunion du

Poglądy te okazały się zbieżne ze stanowiskiem wypracowanym na Quai d'Orsay, czego efektem stała się wizyta złożona przez Gamelina w Warszawie w dniach od 12 do 17 VIII 1936 r. Powierzona mu misja miała charakter przede wszystkim polityczny. Władze z Paryża zamierzały bowiem podjąć próbę skłonienia Warszawy do polityczno-wojskowej współpracy z Pragą – pod francuskim patronatem i dla francuskiego pożytku. Gamelin miał pozyskać dla tej idei generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, którego nad Sekwaną postrzegano jako przeciwwagę dla uznawanego za rzecznika współpracy z Rzeszą, niechętnego Francji ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Swoistą nagrodą za danie posłuchu francuskim namowom stać się miał kredyt zbrojeniowy, o którego udzieleniu przez Paryż rozmawiano z polskim partnerem już od kilku miesięcy.

Misja pogodzenia interesów Polski i Czechosłowacji była ówczesnie projektem niemalże utopijnym – i zrealizować się go nie udało. Gamelin już w początkowej fazie rozmów, 13 VIII 1936 r., uzyskał jednak od polskiego generalnego inspektora „słowo honoru żołnierza”, że ten nie zaangażuje się nigdy „w wojnę z Niemcami przeciwko Czechosłowacji”. Stanowisko to Śmigły-Rydz potwierdzić miał dodatkowo w trakcie wizyty złożonej nad Sekwaną niewiele ponad dwa tygodnie później, między 30 sierpnia a 6 września. Wówczas to w podparyskim zamku Rambouillet podpisana została umowa dotycząca przyznania Polsce francuskiego kredytu zbrojeniowego⁶.

W obu przypadkach Gamelin był głównie wykonawcą otrzymanych instrukcji. Zapewnienia uzyskane od generalnego inspektora sił zbrojnych uznał jednak wyraźnie za swój osobisty sukces, nadając im wręcz rangę swoistej umowy o niemal quasi-państwowym charakterze⁷.

4 Avril 1936 a la Présidence du Conseil” Rady Najwyższej Obrony Narodowej z IV 1936 r.; SHD-DAT, 1 K 224/15, fotokopia „Note au sujet de la question du pacte Franco-Sovietique” Najwyższej Rady Wojennej z 31 III 1936 r. i in. dok.; H. Bułhak, *Polska-Francja...*, s. 92 i n.; W. Mazur, *Pod wiatr. Francja i lotnictwo wojskowe II Rzeczypospolitej 1921–1938*, Kraków 2015, s. 249. Analiza postawy Polski w okresie kryzysu marcowego zob. SHD-DAT, 7 N 3006, oprac. Oddziału II Sztabu Gen. armii franc. „Réactions Polonaises devant la dénonciation des accords de Locarno et l'occupation de la zone démilitarisée” z 7 IV 1936 r.

⁶ M. Pasztor, op. cit.; H. Bułhak, *Polska-Francja...*, s. 138 i n.; W. Mazur, *Droga do Rambouillet. Rokowania o francuski kredyt zbrojeniowy na modernizację armii II RP (jesień 1935 r. – jesień 1936 r.)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 2, s. 29–51. W sprawie ustaleń ze Śmigłym-Rydzem zob. też: SHD-DAT, 1 K 224/15, kopia pisma No 3.605/S Gamelina do ministra obrony narodowej i wojny z 2 X 1936 r. (dokument uszkodzony, pełna treść w kopii dostępnej w: Centre des Archives diplomatiques de La Courneuve, Papiers 1940, Reconstitution Fouques-Duparc 57); SHD-DAT, 5 N 579, pismo No 4631/S Gamelina do prezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej i wojny z 12 X 1938 r. oraz uwagi Gamelina na kopii listu od marszałka Śmigłego Rydza z 3 X 1938 r. Por. H. Bułhak, *Kontrowersja...*, s. 235 i n.

⁷ Przekazany mu 31 III 1938 r. projekt „Note sur les accords d'Etat-Major dont la conclusion serait à rechercher par la France” Sekretariatu Generalnego Rady Najwyższej Obrony Narodowej Gamelin uzupełnił o uwagę: „Z Polską istnieje stara konwencja wojskowa, która

Rozmowy i zobowiązania z letnich miesięcy 1936 r. Gamelin przypomnieć miał marszałkowi Śmigłemu dwa lata później, w trakcie kryzysu sudeckiego z września 1938 r. List wysłany przezeń 27 września (i dostarczony polskiemu odbiorcy dwa dni później) spotkał się wówczas z utrzymaną w ostrym tonie odpowiedzią. Ów respons datowany był na 2 października, a więc już po dokonaniu przez Polskę rewindykacji Zaolzia. Postawę zajętą w tym czasie przez Śmigłego-Rydza Gamelin uznał za złamanie danego mu słowa. W pamięć zapadła mu także szorstka, miejscami wręcz sarkastyczna forma otrzymanej z Warszawy korespondencji. Osobiście urażony, kilkakroć w następnych latach przywoływać miał całą sytuację. Do polskiego generalnego inspektora sił zbrojnych żywił odtąd, jak można sądzić, niechęć, demonstrowaną wcześniej życzliwość zastępując stosunkiem czysto formalnym⁸.

Osobista uraza nie przeniosła się szczęśliwie na oficjalny stosunek Gameлина do polskiego sprzymierzeńca. Komentując odpowiedź Śmigłego w korespondencji przeznaczony dla premiera Édouarda Daladiera oraz Quai d'Orsay, Gamelin gorzko odnotował fałszywe jego zdaniem twierdzenia wspomnianej wyżej repliki, sugerując zwiększenie dystansu wobec polskiego partnera, a może i wstrzymanie realizowanych w ramach kredytu z Rambouillet dostaw uzbrojenia. Równocześnie jednak przestrzegał, że w jego osobistym przekonaniu wojna Francji z Niemcami jest „nieuchronna”, zaś „waga Polski z punktu widzenia militarnego pozostaje [...] znacząca”⁹.

Przekonanie to podzielili konsultowani w sprawie sytuacji powstałej w Europie po konferencji monachijskiej szefowie Sztabów Generalnych rodzajów sił zbrojnych. Streszczając rezultaty podjętej konsultacji, Gamelin stwierdzał w piśmie skierowanym do Daladiera: „[...] Francja nie powinna tylko skupić się na sobie samej i swoim Imperium, ale starać się jeszcze

teoretycznie nie została anulowana; istnieje także *procès-verbal* z rozmów, które zostały przeprowadzone między marszałkiem Śmigłym-Rydzem i generałem Gamelinem”. Wtręt ten włączony został do ostatecznej wersji datowanego ostatecznie na 4 IV 1938 r. dokumentu (SHD-DAT, 2 N 224, nota No 237/DN.3). Na temat wykorzystywania wypowiedzi polskiego generalnego inspektora sił zbrojnych przez innych przedstawicieli francuskich władz zob. np.: *Dyplomata w Paryżu 1936–1939. Wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. W. Jędrzejewicz, H. Bułhak, Londyn 1989, s. 138 i n.; H. Bułhak, *Kontrowersja...*, s. 237 i n.

⁸ Wspomniana korespondencja (w tym oryginał listu E. Rydza-Śmigłego oraz jego kopia z komentarzami Gamelina) zob. SHD-DAT, 1 K 224/15. Nieco odmienna, niedatowana i niesygnowana redakcja listu Śmigłego-Rydza, przesłana do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla przetłumaczenia na język francuski: Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: Archiwum IPMS), A.11.49/F/4. Tekst przesłany Gamelinowi w tłumaczeniu na język polski: *Dyplomata w Paryżu...*, s. 181 i n., przypis 101. Zob. też: H. Bułhak, *Kontrowersja...*, s. 235 i n.

⁹ *Documents diplomatiques français 1932–1939*, 2^{me} série: 1936–1939 (dalej: DDF), t. XII: 3 octobre – 30 novembre 1938, Paris 1978, doc. 89, s. 154. Tam też w aneksie tekst listu Rydza-Śmigłego do Gamelina w jęz. francuskim (s. 155).

odtworzyć na wschodzie Europy grupę państw [współdziałających] przeciwko germanizmowi. [...] Nie ma wątpliwości, że trzeba [...] dążyć do posiadania w Europie Wschodniej przeciwwagi dla potęgi niemieckiej. [...] Poza Rumunią mielibyśmy interes w próbach nawiązania kontaktów z Polską, Jugosławią, państwami bałtyckimi [...] a także w próbie uratowania tego co zostało z Czechosłowacji”¹⁰. Dojrzewające w Paryżu od połowy grudnia 1938 r. przekonanie, że po ewentualnej likwidacji resztek ostatniego z wymienionych państw Polska (i być może Rumunia) stanie się zapewne następną ofiarą niemieckiej agresji, skłaniało Gamelina do wzmożenia nacisków na podjęcie akcji dyplomatycznej w celu skonstruowania we wschodniej części kontynentu zapory przeciw zakusom Rzeszy¹¹.

Działaniom tym dynamikę nadało jednak dopiero wkroczenie oddziałów niemieckich do Pragi w połowie marca 1939 r. Przeprowadzone niemal natychmiast przez Gamelina kalkulacje zmienione przez to wydarzenie układu sił dały wynik skrajnie niepokojący: w razie wojny łączny potencjał sojuszu francusko-brytyjskiego obejmował 87 dywizji piechoty, podczas gdy siły niemiecko-włoskie dysponować miały siłą 190 dywizji (w tym 130 dywizji niemieckich). Konieczne więc zdawało się utworzenie frontu wschodniego. 50 dywizji polskich, 25 rumuńskich i 20 jugosłowiańskich stanowić mogło tu jedyny ratunek. Nawet jeśli, jak oceniał Gamelin, były to jednostki o wartości bojowej ustępującej niemieckim odpowiednikom, to całość utworzonego przez nie frontu zaabsorbować mogła 70 dywizji niemiecko-włoskich, redukując tym samym siły kierowane przeciw Francji do 120 dywizji¹².

Osią tak projektowanego frontu stać się miały Polska i Rumunia. Choć planowana w Paryżu strategia winna przyjąć w pierwszej fazie konfliktu charakter wyraźnie defensywny, to nie wykluczano w niej możliwości pomocy „tym państwowi Europy Środkowej, które przyłączyłyby się do nas” co najmniej w postaci „pewnych ofensyw (co najmniej lokalnych) o charakterze dywersyjnym”¹³.

¹⁰ Ibidem, Pismo No 935 /DN.3 Gamelina do prezesa Rady Ministrów, min. obrony narodowej i wojny z 26 X 1938 r. Zob. też: „Note sur la situation actuelle” No 853/DN.3 Gamelina z 12 X 1939 r. (kopia w: SHD-DAT, 2 N 224); E. du Réau, *Gouvernement et haut commandement français devant la perspective de la guerre (septembre 1938 – septembre 1939)*, „Guerres mondiales et conflits contemporains” 1992, nr 166, s. 150 i n.; W. Mazur, *Pod wiatr...*, s. 265 i n.

¹¹ SHD-DAT, 1 N 43, kopia pisma No. 5.705 Gamelina do min. obrony narodowej i wojny z 19 XII 1938 r. Ciekawe uwagi na temat ówczesnej postawy Gamelina wobec państw Europy Wschodniej zob. T.C. Imlay, *Facing the Second World War. Strategy, Politics, and Economics in Britain and France 1938–1940*, Oxford–New York 2003, s. 39 i n.

¹² W. Mazur, *Lot ku burzy. Polska w przygotowaniach mocarstw Zachodu do wojny powietrznej marzec–sierpień 1939 roku*, Kraków 2017, s. 47 i n.

¹³ SHD-DAT, 5 N 579, niedatowana (marzec 1939 r.), zaaprobowana przez premiera Daladiera „Note sur les accords d’Etats-Majors Franco-Anglais (directives pour la Délégation envoyés à Londres)”. Interesująco na temat francuskiej koncepcji frontu wschodniego zob. S. Catros, préface O. Forcade – postface de G.H. Soutou, *La guerre inéluctable. Les chefs militaires français et la politique étrangère, 1935–1939*, Rennes 2020, s. 249 i n.

W końcu marca Gamelin zaproponował podjęcie sztabowych rozmów z Warszawą na temat zasad współpracy, podkreślając, że Polska jako „bariera na drodze ambicji terytorialnych Niemiec” ma z punktu widzenia Francji „wielką wartość”¹⁴. Deklaracje te wciąż nie znajdowały jednak pokrycia w realnych działaniach. W połowie kwietnia konsultowany w sprawie zwiększenia francuskiej pomocy materiałowej dla Polski szef Sztabu Generalnego Obrony Narodowej wypowiedział się negatywnie, stwierdzając, że na razie całość wytwarzanego we Francji sprzętu wojskowego zarezerwowana być musi dla jej własnych sił zbrojnych. Bardziej skłonny był natomiast szafować słowami. Stąd też 19 kwietnia premier Daladier powierzył mu (na jego własny zresztą wniosek) koordynację wojskowych rozmów z Warszawą „w sferze lądowej, lotniczej oraz, ewentualnie, morskiej”¹⁵.

Działania w celu praktycznej realizacji ustanowionego w ten sposób mandatu podjęte zostały niezwłocznie. Już 15 maja w Paryżu zjawiała się polska delegacja z występującym w charakterze osobistego przedstawiciela marszałka Śmigłego-Rydza ministrem spraw wojskowych gen. Tadeuszem Kasprzyckim na czele¹⁶.

Przebieg przeprowadzonych w dniach od 15 do 17 maja rozmów wielokrotnie był przedstawiany w literaturze¹⁷. Szef Sztabu Generalnego Obrony Narodowej wyraźnie starał się unikać w ich trakcie wiążących wypowiedzi, uciekając się do ogólników i wieloznaczności. Tak też w znacznym stopniu zdołał sformułować podsumowujący rozmowy protokół końcowy, „[...] dając temu dokumentowi formę najbardziej giętką, bez angażowania nas ponad to co mogliśmy rozsądnie obiecać, ale też bez ryzyka zniechęcenia naszych sojuszników”¹⁸.

W protokole, podpisanym przez Gamelina 19 maja, francuski sygnatariusz pozostawił furtki stanowiące punkt wyjścia dogodnych dlań interpretacji. Co

¹⁴ SHD-DAT, 5 N 579, kopia pisma No 561 DN.3 Gamelina do Daladiera z 27 III 1939 r. Nie oznaczało to, jak podkreśla Talbot C. Imlay (op. cit., s. 43 i n.) wiary Gamelina w możliwość długotrwałego trwania takiego frontu, szczególnie bez szans oparcia go na zachowującym choćby życzliwą neutralność ZSRR.

¹⁵ DDF, t. XV: *16 mars – 30 avril 1939*, Paris 1981, doc. 416, s. 672; ibidem, doc. 438, s. 703; ibidem, doc. 449, s. 720.

¹⁶ Szerzej zob. W. Mazur, *Lot ku burzy...*, 162 i n. W późniejszym czasie Gamelin konsekwentnie miał kłamać na temat swego udziału w spowodowaniu przyjazdu do Francji polskiej misji, utrzymując, że dowiedział się o nim... 13 V 1939 r.! Service historique de la Défense – Département de l'Armée de l'Air (Vincennes) (dalej: SHD-DAA), 11 Z 12958, kopia noty Gamelina dla Trybunału z Riom z 15 V 1941 r.; M. Gamelin, *Servir*, t. II: *Le prologue du drame (1930 – août 1939)*, Paris 1946, s. 413 i n.

¹⁷ Zob. np.: J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970, s. 266 i n.; M. Zgórnjak, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938–1939*, Kraków 1993, s. 435 i n.; P. Le Goyet, *France-Pologne 1919–1939. De l'amitié romantique à la méfiance réciproque*, Paris 1991, s. 220 i n.; W. Mazur, *Lot ku burzy...*, s. 167 i n.

¹⁸ SHD-DAA, 11 Z 12958, Nota Gamelina dla Trybunału z Riom z 25 II 1943 r.

więcej, wśród poprawek, o które Gamelin uzupełnił dokument, znalazło się też stwierdzenie, że wojskowe działania realizowane będą „w ramach decyzji podjętych przez oba rządy”. Zdejmowało to zeń większą część odpowiedzialności za kluczowe decyzje. Ustawiczne przesuwanie przez stronę francuską momentu podpisania politycznej części umowy pozwoliło wręcz utrzymywać, że protokół z 19 maja czasowo nie obowiązuje¹⁹.

Wdrażany przez Gamelina w tym czasie plan ograniczenia francuskiego zaangażowania na rzecz polskiego sprzymierzeńca do „rozsądnego” minimum, z równoczesnym dążeniem, by owego sprzymierzeńca nie zniechęcić do Francji, musiał być realizowany ostrożnie. Jego autor uważał bowiem, że bez udziału Polaków bardzo potrzebny Francuzom front wschodni stanie się bytem problematycznym. Co więcej, samo utworzenie tego frontu nie znaczyło jeszcze zbyt wiele – należało dążyć do zapewnienia mu względnej choćby trwałości. Konieczne więc było znalezienie takich form i rozmiarów pomocy, które nie groziłyby zbyt dużym wydrenowaniem własnych zasobów ludzkich czy materialnych, a równocześnie zapewnić mogły możliwie znaczne wzmocnienie siły polskiego oporu.

Powyższa koncepcja w umyśle Gamelina krystalizować zaczęła się być może już wczesną wiosną 1939 r., kiedy to zasugerował zacieśnienie kontaktów z Polską²⁰. Wedle jego ówczesnych postulatów owe kontakty winny mieć dość ograniczony charakter, odnosząc się głównie do współpracy w zakresie lotnictwa wojskowego. Wówczas jeszcze, jak wspomniano, Gamelin negatywnie odnosił się do postulatów zwiększenia francuskiej finansowej i materiałowej pomocy na rzecz polskich zbrojeń.

Zauważalna zmiana tej postawy szefa Sztabu Generalnego Obrony Narodowej zarysowała się dopiero w końcu kwietnia. Jej oznaką było m.in. większe zdecydowanie w dążeniu do podjęcia z polskim partnerem rozmów o współpracy wojskowej – przynajmniej nominalnie zakrojonej znacznie szerzej niż zakładano jeszcze kilka tygodni wcześniej. W sferze planowania operacyjnego Gamelin

¹⁹ W. Mazur, *Lot ku burzy...*, s. 175 i n. Publikacja protokołów rozmów: *Protokoły polsko-francuskich rozmów sztabowych, odbytych w Paryżu, w maju 1939 r.*, „Bellona” (Londyn) 1958, z. 2, s. 165 i n. (tekst franc. z dopiskami strony polskiej); DDF, t. XVI: *1er mai – 24 juin 1939*, Paris 1983, doc. 207, s. 399 i n.; ibidem, doc. 214, s. 420 i n.; ibidem, doc. 233, s. 461 i n.; tłum. na jęz. polski: *Polska w polityce międzynarodowej (1939–1945). Zbiór dokumentów*, t. I: 1939, oprac. W.T. Kowalski, Warszawa 1989, s. 242 i n. Fotokopie protokołów strony polskiej: Archiwum IPMS, A.II. 5/1a. Oryginały protokołów strony francuskiej: SHD-DAT, 2 N 235.

²⁰ Zapewne nawet wcześniej. 26 IX 1938 r., w szczytowej fazie kryzysu sudeckiego, Gamelin wyjaśnił brytyjskim partnerom, że w razie wojny z Niemcami jego intencją jest „wkroczyć natychmiast do Niemiec i kontynuować marsz do czasu, gdy spotka się z rzeczywistie realnym oporem”. Wtedy, jeśli byłoby to konieczne, zamierzał wycofać się do linii Maginota. Wobec spodziewanego zaangażowania większości sił niemieckich na wschodzie nie wykluczył jednak francuskiej ofensywy. The National Archives, Kew (dalej: TNA), WO 106/5142, „Notes of meeting at Richmond Terrace – 26th September, 1938”.

nie był skłonny jednak zbyt daleko wyjść naprzeciw oczekiwaniom polskiego sprzymierzeńca. Bardziej natomiast gruntownej rewizji poddał stanowisko wobec dostaw sprzętu wojskowego. W połowie maja podkreślać zaczął, że trwały front wschodni, który zmusi Niemcy i Włochy do prowadzenia wojny na dwóch frontach, winien zostać zawczasu zasilony materiałem wojennym²¹.

Dostępny materiał źródłowy nie pozwala na jednoznaczne wyjaśnienie tej dokonanej w krótkim okresie zmiany poglądów. Zasadna wydaje się jednak teza, że istotną jej przyczyną było stopniowe utwierdzanie się Gamelina w przekonaniu, iż to właśnie w kierunku wschodnim wymierzone zostanie pierwsze uderzenie Rzeszy. Ostateczne ugruntowanie tego przekonania nastąpiło zapewne właśnie na przełomie kwietnia i maja – po wypowiedzeniu przez Hitlera 28 kwietnia niemiecko-polskiej deklaracji o niestosowaniu przemocy oraz wygłoszonej 5 maja mowie ministra Becka, w której odrzucił on niemieckie żądania²².

Uznawszy teraz za konieczne wzmocnienie polskiej zdolności obronnej przez dostawy sprzętu wojskowego, Gamelin dążył do obciążenia nimi także brytyjskiego partnera, podkreślając konieczność koordynacji przedsięwzięć obu zachodnich mocarstw. 9 czerwca osobiście przedstawił nad Tamizą swą argumentację, konferując z ministrem ds. koordynacji obrony lordem Chatfieldem, a następnie z szefem Imperialnego Sztabu Generalnego lordem Gortem. Zapoczątkowana w ten sposób dyskusja nie przyniosła jednak rezultatów, które mogłyby usatysfakcjonować przedstawicieli Paryża. Brytyjczyści szefowie Sztabu uznali, że choć „trzeba coś uczynić dla pomocy Polsce, Rumunii i Grecji”, to jednak w najbliższym czasie w razie niemieckiego ataku „niewiele można zrobić” dla uratowania dwóch pierwszych z wymienionych państw. Zdaniem Brytyjczyków tylko Turcja zdolna byłaby do samodzielnego trwania w takich warunkach – co w powiązaniu z jej strategiczną rolą we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego czynić miało Ankarę jedynym uzasadnionym adresem pomocy materiałowej²³.

Strona francuska obstawała jednak przy swoim zdaniu. 28 czerwca sekretarz francuskiej Rady Najwyższej Obrony Narodowej gen. Louis Marie Jamet stwierdził wprost, że Paryż lokuje Polaków na szczycie „zakupowej” listy, Turków zaś na najniższym jej poziomie, ze względu na odczucie, że

²¹ DDF, t. XVI, doc. 235, 236, s. 465 i n.

²² Informacje o gwałtownym zaostrzeniu stosunków polsko-niemieckich oraz polskiej woli stawienia oporu Rzeszy docierały w tym czasie do Paryża zarówno od ambasadora w Warszawie Leona Noëla, jak i attaché wojskowego gen. Félix'a Musse'a. SHD-DAT, 7 NN 2/382, „Rapport No 63/S, du 4 Mai 1939” gen. Musse; DDF, t. XVI, doc. 16, s. 32 i n.

²³ TNA, CAB 104/113, kopia pisma No 293 Ambasady Francji w Londynie do Foreign Office z 5 VI 1939 r.; niesygnowana „Note of an interview between the Minister for the Co-ordination of Defence and General Gamelin [...] 9th June, 1939”; TNA, CAB 21/1120, koncept pisma [stałego podsekretarza stanu w Foreign Office Alexandra Cadogana?] do gen. Gamelina z VI 1939 r. [przed 24 czerwca].

„to Polska przyjmie na siebie impet pierwszego ataku” Rzeszy²⁴. 13 lipca, w rozmowie z przebywającym nad Sekwaną lordem Gortem, Gamelin sprawę pomocy dla Polski przedstawił bardziej jeszcze otwarcie: „Mamy wszelki interes w tym, by wojna zaczęła się na wschodzie i rozwijała jedynie stopniowo. Mielibyśmy w ten sposób czas na postawienie na stopie wojennej całości sił francusko-brytyjskich”²⁵. Podobne wypowiedzi w następnych miesiącach formułować miał jeszcze kilkakrotnie. Choć więc prawdomówność na liście uznawanych przezeń cnót nie zajmowała zbyt wysokiego miejsca, to wydaje się, że w tym wypadku swoje stanowisko przedstawił najzupełniej szczerze – i to właśnie w tej krótkiej frazie zawierały się zasady jego polityki względem sprzymierzeńców ze wschodu.

Fraza ta niewątpliwie brzmiała cynicznie. Należy jednak przypomnieć, że przekonaniu, iż to Polska najpewniej zostanie pierwszą ofiarą agresji niemieckiej, Gamelin hołdował już od kilku co najmniej miesięcy – winę za taki stan rzeczy przypisując samym Polakom i ich postawie z września poprzedniego roku. Skoro zaś przed katastrofą w zasadzie nie dało się uchronić, a francuski partner nie był w stanie jej zapobiec, mógł przynajmniej próbować wykorzystać sytuację z pożytkiem dla siebie i przyszłego zwycięstwa²⁶.

Dla całości działań podejmowanych w pierwszej fazie spodziewanej wojny polski sojusznik miał bowiem zdaniem Gamelina znaczenie niebagatelne. Także i na ten temat gospodarz spotkania z 13 lipca wypowiadał się w sposób najzupełniej klarowny. „Silna polska armia – wywodził – stanowi dla nas korzyść. Mogłaby ona zagrażać tyłom armii niemieckiej i w ten sposób odciążyć front zachodni. Byłaby na flance każdego niemieckiego ataku na Rumunię”. Chwilę później, omawiając francuski stosunek do Polski oraz wiążące oba państwa konwencje wojskowe, Gamelin podkreślił także trudność podjęcia przez Rzeszę równoczesnego ataku na froncie wschodnim i zachodnim oraz przedstawił brytyjskim gościom założenia akcji, którą zamierzał poprowadzić

²⁴ TNA, CAB 21/1120, „Note of a Meeting between General Jamet and Sir Arthur Robinson to discuss the question of allied demands for munitions held [...] 28th June, 1939”. Jamet niemal dosłownie przytoczył tu stanowisko przedstawione przez Gamelina podczas spotkania szefów Sztabów Generalnych 16 VI 1939 r. DDF, t. XVI, doc. 457, s. 869.

²⁵ SHD-DAT, 7 N 3439, „Conversations militaires franco-britanniques. Résumé des conversations du 13 Juillet 1939”. Treść tej wypowiedzi, bez cytowania jej samej, przytoczono też w: P. Le Goyet, *Théâtre d'Opérations du Nord-Est*, w: *Les Relations franco-britanniques de 1935 à 1939: communications présentées aux colloques franco-britanniques tenus à Londres (Imperial War Museum) du 18 au 21 octobre 1971, Paris (Comité d'Histoire de la 2^{ème} Guerre Mondiale) du 25 au 29 septembre 1972*, Paris 1975, s. 326.

²⁶ Tak właśnie przedstawiał miał Gamelin swoje przemyślenia *ex post*, dowodząc przy tym, że Polacy, „lekkomyślni, ale heroiczni” musieli zdawać sobie sprawę z sytuacji, w której nie bez własnej winy się znaleźli. Były to rzecz jasna próby szukania usprawiedliwień przez dowódcę przegranej armii. Jednak analiza materiałów źródłowych z wiosny-lata 1939 r. wskazuje, że w tym akurat wypadku autor owych wypowiedzi dość dokładnie odtworzył swoje ówczesne stanowisko. SHD-DAA, 11 Z 12958, kopia noty Gamelina z 14 VIII 1941 r.

w razie agresji niemieckiej na Rzeczpospolitą. Niestety syntetyczne zapisy przebiegu spotkania nie zawierają informacji o szczegółach tej ostatniej wypowiedzi. Jak się zdaje, Gamelin sformułował po prostu tezę, że już sama mobilizacja sił francuskich i utworzenie przez nie frontu zachodniego będą stanowić znaczące odciążenie dla Polski, zmuszając Rzeszę do skierowania na zachód części jej wojsk²⁷.

Przypomnieć trzeba, że szef Sztabu Generalnego Obrony Narodowej nie zamierzał bynajmniej polskiego partnera pozostawić całkiem bez pomocy – nawet jeśli w jego mniemaniu mogła ona raczej przedłużyć agonię, niż przynieść prawdziwy ratunek. Przy czym u schyłku wiosny 1939 r. owa pomoc nie ograniczała się już tylko do obietnic. Nie zdoławszy skłonić Brytyjczyków do poważniejszego zaangażowania się w dostawy zbrojeniowe, Gamelin był zmuszony do sięgnięcia po własne zasoby – z pełną świadomością, że w grę wchodzi materiał, którego brak odczuwa także francuska armia. Swoisty probierz stanowiły tu czołgi, o których dostawę strona polska toczyła rozmowy od 1936 r. Jeszcze w połowie kwietnia Gamelin kategorycznie wykluczył możliwość przeprowadzenia podobnej dostawy. Dwa miesiące później – 15 czerwca do Warszawy nadeszła krótka depesza z Paryża. „Generał Gamelin potwierdził ustnie gotowość oddania baonu czołgów R-35 z kilkoma Hotchkissami”²⁸ – informował zastępujący nad Sekwaną przebywającego czasowo w kraju płk. Wojciecha Fydę ppłk Gustaw Łowczowski. Niespełna miesiąc później wspomniane maszyny znajdowały się już w drodze do Polski, a do wyjazdu nad Sekwanę przygotowywana była komisja, która przeprowadzić miała zakupy finansowane z kolejnego już francuskiego kredytu zbrojeniowego.

W grę wchodziła wreszcie także i francuska akcja na froncie zachodnim. Dwa tygodnie po przeprowadzonych z gen. Kasprzyckim rozmowach szef Sztabu Generalnego Obrony Narodowej wydał dyrektywę, która umożliwić miała uruchomienie ofensywy w celu odciążenia zaatakowanej przez wojska niemieckie Polski. Dokument, zatytułowany „Directive pour le Général Commandant de Théâtre d'Opérations du Nord-Est en Vue des Opérations Initiales à Conduire Éventuelle entre Rhin et Moselle”, przewidywał, że interwencja ta uruchomiona zostanie „najwcześniej jak to tylko możliwe”. Jednak planowane działania miały być zgodne z francuską doktryną, powolne i metodyczne, ich zarys zaś nie obejmował próby przełamania niemieckiej pozycji ufortyfikowanej, tj. jedynej akcji, która faktycznie zapewnić mogła

²⁷ TNA, CAB 29/160, „Report on Anglo-French conversations which held in Paris on July 13, 1939” (wersja francuska: DDF, t. XVII: 25 juin – 12 août 1939, Paris 1984, doc. 198, s. 343); P. Le Goyet, *Théâtre d'Opérations du Nord-Est...*, s. 326.

²⁸ Wojskowe Biuro Historyczne, Centralne Archiwum Wojskowe (Warszawa-Rembertów), O. I SG, I.303.3.663, depesza szyfrowa L. 2144 z godz. 19.40 dnia 15 VI 1939 r.; W. Mazur, *Broń ostatniej szansy. Zagraniczne zakupy sprzętu wojskowego dla armii II Rzeczypospolitej (wiosna-lato 1939 r.)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2013, t. XIV, s. 152 i n.

ściągnięcie znacznych niemieckich sił z frontu polskiego na Zachód. Dalsze prace, podjęte w ramach wspomnianej dyrektywy, prowadzili wyznaczeni na realizatorów operacji generałowie Alphonse Georges i André-Gaston Prételat. Umożliwić to miało w przyszłości Gamelinowi dowodzenie, że to nie on wydawał odpowiednie rozkazy²⁹.

Choć wspomniana trójka dowódców hasłem zbrojnej pomocy dla Polski operowała w tym czasie szczerze, to już pobieżna analiza nakreślonych przez nich planów nasuwać musiała wniosek, że planowane działania miały raczej charakter zbrojnej demonstracji czy też dywersji. Na los zaatakowanego przez Rzeszę sojusznika ze wschodu wpłynąć mogły jedynie przy szczególnie pomyślnym zbiegu okoliczności³⁰.

Zmianę tego stanu rzeczy mogło przynieść porozumienie z ZSRR. Zabiegi w celu pozyskania tego partnera do współpracy wojskowej Francuzi podjęli już wczesną wiosną 1939 r., intensyfikując je w lipcu i pierwszych tygodniach sierpnia. Gamelin, przeświadczony o niedostatecznym potencjale własnych sił zbrojnych, był żywo zainteresowany sukcesem tych negocjacji. Brał przy tym pod uwagę także interes polskiego sojusznika, zakładając, że w razie wojny mógłby on w stosunkowo krótkim czasie zostać wzmocniony przez radzieckie lotnictwo i jednostki zmotoryzowane, w późniejszym zaś czasie być może także przez liczniejsze siły armii lądowej. Istotne dla polskich zdolności obronnych byłyby zdaniem Gamelina także radzieckie dostawy materiałowe. Szef Sztabu Generalnego Obrony Narodowej zdawał sobie sprawę, że strona polska z pewnością nie wyrazi zgody na obecność na swym terytorium wojsk radzieckich w czasie pokoju. Wygłaszał jednak opinię, że po wybuchu wojny stanowisko to może ulec zmianie³¹.

Jednak w trakcie rozmów podjętych 14 sierpnia w Moskwie przez wysłane tam z Paryża i Londynu misje wojskowe bardzo szybko okazało się, że strona radziecka uzależnia porozumienie od zgody na przemarsz swych wojsk przez terytoria Polski i Rumunii w kierunku ewentualnego frontu. Francuzi i Brytyjczycy zgody takiej oczywiście nie mogli udzielić, próby zaś uzyskania jej

²⁹ SHD-DAT, 1 N 48, „Instruction No 1 pour les Généraux Commandant les III, IV et V Armees” No 1/3.S. gen. Prételata z 22 VII 1939 r.; ibidem, „Instruction Personelle et Secrète pour le Commandant du Groupe d’Armées en vue des Operations Initiales à Conduire Eventuellement entre Rhin et Moselle” No 7/78 gen. Georges’a z 24 VII 1939 r.; SHD-DAA, 11 Z 12958, kopia bez daty, „Notes ou Instructions relatives sur opérations initiales pour soutenir les Polonais” Gamelina; M. Gamelin, op. cit., t. II, s. 426 i n., t. III: *La guerre (septembre 1939 – 19 mai 1940)*, Paris 1947, s. 26 i n.; P. Le Goyet, *France-Pologne 1919–1939...*, s. 225.

³⁰ Tak też zwykle oceniane bywają owe plany w literaturze. Zob. np.: J. Ciałowicz, op. cit., s. 307 i n.; P. Le Goyet, *France-Pologne 1919–1939...*, s. 225; M.S. Alexander, op. cit., s. 307.

³¹ SHD-DAT, 2 N 225, opatrzona parafą Gamelina „Conclusion de la reunion des Chefs d’Etat-Major Généraux du 17 Juillet 1939 au sujet de l’envoi d’une mission militaire en Russie” i in. dok.; W. Mazur, *Lot ku burzy...*, s. 228 i n.

od strony polskiej spełzły na niczym. Gamelin, który w próbach tych brał czynny udział, zyskał teraz jeden jeszcze dowód na „złą wolę” polskiego sprzymierzeńca.

Późnym popołudniem 23 VIII 1939 r., na wieść o podróży Joachima von Ribbentropa do Moskwy i zarysowującym się niemiecko-radzieckim porozumieniu, premier Daladier zorganizował w Ministerstwie Wojny zebranie najistotniejszych z punktu widzenia francuskich przygotowań wojennych ministrów oraz przedstawicieli sił zbrojnych, przedstawiając im do rozstrzygnięcia kilka zagadnień. Pierwsze z nich dotyczyło ewentualnej reakcji Francji na perspektywy zniknięcia z mapy Europy Polski i Rumunii. Generał Gamelin, indagowany w trakcie podjętej dyskusji o spodziewaną długotrwałość oporu wspomnianych państw wobec agresji niemieckiej, odpowiedzieć miał deklaracją wiary w siłę polskiego „honorowego oporu”, który spowoduje, że atak Rzeszy na Francję będzie mógł nastąpić dopiero wiosną przyszłego roku. Wtedy zaś, dodał, „Anglia będzie po naszej stronie”. Rozpoczęta następnie wymiana zdań doprowadziła do konkluzji, że Francja w istocie „nie ma wyboru” i trwać musi przy podjętych już zobowiązaniach.

W dalszej części spotkania minister lotnictwa Guy La Chambre, Gamelin oraz szef Sztabu Generalnego Marynarki adm. Jean François Darlan poinformowali zebranych o gotowości francuskich sił zbrojnych do konfliktu zbrojnego. Dwaj ostatni podkreślili też, iż w początkowej jego fazie armia francuska niewiele będzie w stanie zdziałać wobec Niemiec. Wyrazili jednak opinię, że już sama jej mobilizacja przyniesie pewne uspokojenie dla Polski, odciągając na Zachód część niemieckich jednostek³².

Sam Gamelin, jeśli wierzyć jego nieco późniejszym wypowiedziom, wydarzenia, które miały miejsce w Moskwie 23 sierpnia, przyjął, paradoksalnie, nie bez pewnego uczucia ulgi. Porozumienie podpisane przez Ribbentropa i Mołotowa, drastycznie pogarszając niezwykle trudne już uprzednio strategiczne położenie Polski, ostatecznie odbierało sens wszelkim próbom ratowania tej ostatniej w razie agresji niemieckiej. Uwalniało to Francuzów, jak skłonny był utrzymywać, od przyjętych w maju zobowiązań – jeśli nie w sensie formalnym, to przynajmniej moralnym³³.

Oczywiście jednak gdy rankiem 1 września siły Rzeszy podjęły atak na Rzeczpospolitą, pierwszą z osób przyjętych przez Gamelina był polski attaché wojskowy płk dypl. Fyda. Nie znamy treści przeprowadzonej o godzinie 8.30 rozmowy. Można przypuszczać, że francuski szef Sztabu Generalnego Obrony

³² DDF, t. XVIII: *13–25 août 1939*, Paris 1985, doc. 324, s. 382 i n.; J. Ciałowicz, op. cit., s. 320 i n.; M. Zgórnjak, op. cit., s. 478 i n.; T.C. Imlay, op. cit., s. 46 i n. Kilkanaście miesięcy później, po klęsce wiosną 1940 r., Gamelin wyjaśniał, że chodziło mu o gotowość do mobilizacji i koncentracji. SHD-DAA, 11 Z 12958, kopia „Déclaration complémentaire du Général Gamelin” z 28 IX 1940 r.

³³ SHD-DAA, 11 Z 12958, kopia noty Gamelina z 14 VIII 1941 r.

Narodowej polskiemu attaché przekazał głównie obietnice i konwencjonalne słowa otuchy. Te ostatnie przywoływać miał zresztą w następnych dniach wyjątkowo często w kierowanej do Warszawy korespondencji.

Na razie jednak Francuzi zwlekali z przystąpieniem do wojny, co budziło wielkie zaniepokojenie strony polskiej. Gamelin w tej sytuacji zajął stanowisko chwiejne i niejasne. Po południu 2 września, spotkawszy w gmachu Ministerstwa Wojny radcę Ambasady RP w Paryżu Feliksa Frankowskiego, miał mu oświadczyć wprost, że nie zamierza podejmować generalnej ofensywy przeciw chroniącej niemiecką granicę ufortyfikowanej linii Zygfryda, gdyż nie ma prawa poświęcać życia 200 tys. ludzi w takim ataku. Równocześnie jednak zadeklarował, że „za dziewięć dni” wykona manewr, który zmusi Niemców do wycofania z frontu wschodniego części jednostek³⁴.

Informacja na temat odżegnywania się Gamelina od zamysłu uderzenia na linię Zygfryda miała kapitalne znaczenie dla polskich dowódców, przeświadczonych, że taki atak nastąpi niemal natychmiast (choć w istocie nigdy, jak się wydaje, im tego nie obiecano³⁵). Brak jednak informacji, że przekazano ją do Warszawy, nie odnotował jej także w swoich wspomnieniach ambasador Juliusz Łukasiewicz. Skłaniać to może do postawienia pytania o ścisłość przytoczonej relacji. Jest jednak sporo argumentów na rzecz oddalenia powstałej wątpliwości. Sam Frankowski podkreślił, że kwestię Gamelina przytoczył niemal dosłownie. Inne fragmenty przeprowadzonej przezeń rozmowy znajdują potwierdzenie we wspomnieniach Łukasiewicza, a poniekąd też i jego korespondencji. Co istotne, w tej ostatniej ambasador pominął inną niezwykle istotną informację (którą, jak sam przyznał, posiadał), tj. podaną przez Gamelina datę rozpoczęcia zbrojnej akcji francuskiego sojusznika, poprzestając tylko na opinii, że rozmówca Frankowskiego nie spodziewa się tu poważniejszych efektów. Wreszcie, jak dziś wiemy, przedstawione w rozmowie wyjaśnienia nie tylko nieźle odzwierciedlały ówczesne

³⁴ Archiwum IPMS, Kol. 26/17, F. Frankowski, „Sous le signe du grand conflit (Souvenirs et Pensées d'un Diplomate)”.

³⁵ Wkrótce po zakończeniu oficjalnej części polsko-francuskich rozmów z maja 1939 r. brytyjski attaché wojskowy w Paryżu płk William Fraser informował Londyn, że wedle szefa Gabinetu Gamelina, płk. Jeana Louisa Paula Marie Petibona, członków delegacji polskiej powiadomiono, iż Francuzi nie zamierzają od razu, bez przygotowania, rzucić się na umocnienia linii Zygfryda. Stanowisko to, skwitowane „pewnym niezadowoleniem”, miało zostać przyjęte do wiadomości (TNA, CAB 53/49, „Copy of a letter dated 18th May, 1939, from the Military Attache in Paris to major-general H.R. Pownall”; publikacja bez archiwalnej konotacji: B.R. Neave-Hill, *Franco-British Strategic Policy, 1939*, w: *Les Relations franco-britanniques...*, s. 343–344). Możliwe więc, że gen. Kasprzycki i jego towarzysze o realiach francuskich zamysłów zostali poinformowani dokładniej, niż wynika to z protokołów rozmów. Zob. W. Mazur, *Lot ku burzy...*, s. 174 i n. Jednak płk Fyda, który w końcu sierpnia (*sic!*) próbował uzyskać informacje na temat planów francuskich operacji, miał zostać przez Gamelina potraktowany ogólnikami (M. Schiavon, *Les Carnets secrets du général Huntziger*, Paris 2019, s. 82–83).

zamysły francuskiego dowódcy, ale też wyraźnie współgrały z innymi jego wypowiedziami z tego okresu³⁶.

Wydaje się więc, że w przypadkowo przeprowadzonej 2 września rozmowie Gamelin, być może pod wpływem chwili, wypowiedział się w sposób nieczęsto dotąd stosowany wobec polskiego partnera – szczerze i wprost przedstawiając swoje stanowisko. Strona polska nie zdołała wiedzy tej wykorzystać. Po pierwsze bowiem, ambasador Łukasiewicz najistotniejszą część uzyskanych informacji zachował najpewniej dla siebie, nie przekazując ich przełożonym. Po wtóre, płk Fyda, który spotkał się z Gamelinem przypuszczalnie kilkadziesiąt minut po Frankowskim, posunął się do gwałtownych oskarżeń rozmówcy i w efekcie przestał być odtąd przezeń przyjmowany. Ponieważ Gamelin okazał się w następnych dniach niedostępny także dla ambasadora Łukasiewicza, polscy dyplomaci całkowicie utracili możliwość bezpośredniego kontaktu z osobą, w której rękach spoczęły w tym czasie najistotniejsze dla losów ich ojczyzny decyzje³⁷.

Stroną w rozpoczętym właśnie konflikcie zbrojnym Francja została ostatecznie dopiero po południu 3 września. Gamelin już kilka godzin wcześniej, zapowiadając przypuszczalny rozwój wydarzeń, przypomniał przebywającemu w Warszawie gen. Félixowi Musse'owi, że zgodnie z przyjętymi w maju ustaleniami armia francuska nie jest zobowiązana do podjęcia działań lądowych przed upływem trzeciego dnia po rozpoczęciu jej mobilizacji (tj. 2 września)³⁸.

4 września Gamelin w specjalnej nocie zwrócił uwagę na konieczność oszczędzania własnych sił powietrznych „do momentu gdy nieprzyjaciół zwróci się przeciwko nam”. Zapowiedział podjęcie „między Renem a Mozłą” akcji lądowej w celu „ściągnięcie ku nam maksimum sił niemieckich”, ale dotyczące jej dyrektywy formułował na tyle niejasno, że nie mogły one z pewnością skłaniać do bardziej energicznych działań³⁹.

Ofensywy tej nie zamierzał zresztą ani przyspieszać, ani nadmiernie rozwijać. Brytyjskich szefów Sztabu, którzy odwiedzili go po południu 4 września,

³⁶ Archiwum IPMS, A.11E/181a, kopia depeszy nr 191 Łukasiewicza do MSZ z 2 IX 1939 r.; *Dyplomata w Paryżu...*, s. 337. Odpowiednie fragmenty wspomnień Frankowskiego i Łukasiewicza różni tylko kilka szczegółów (np. wedle tego ostatniego pierwsze francuskie działania odczuwalne być miały w Polsce nie 10–11, ale 8 września). Ogólny wydźwięk wywodów Gamelina ambasador określił jako sceptyczny względem szans pomocy dla Polski. Frankowski, przeciwnie, przyniesione wieści uznał za dość optymistyczne, efekt, jaki wywołały one w ambasadzie, charakteryzując jako „pierwszy od 36 godzin moment ulgi”.

³⁷ SHD-DAT, 1 K 224/9, „Journal de marche Cabinet Gamelin”; Archiwum IPMS, A.11E/181a, kopia depeszy nr 191 Łukasiewicza do Ambasady RP w Londynie z 4 IX. Wyrażając zrozumienie dla dyktowanej patriotyzmem postawy wspomnianych dyplomatów, zauważyć można, że w tym wypadku ich działania okazały się przeciwnie skuteczne.

³⁸ SHD-DAT, 27 N 12, kopia telegramu szyfrowego Gamelina do gen. Musse'a z 3 IX 1939 r., godz. 13.45.

³⁹ SHD-DAT, 27 N 3, kopie „Note pour le Général, Adjoint au Général commandant le théâtre d'opérations du Nord-Est...” No 12.cab.DN oraz No 15.cab.DN z 4 IX 1939 r.

poinformował, że oparł się naciskom, by akcję rozpocząć niezwłocznie. Wyjaśnił, że działania prowadzić zamierza powoli i metodycznie, uznając je zresztą jedynie za test (*un essai*) możliwości własnych i przeciwnika. „Odniosłem silne wrażenie, że uznaje on tę ofensywę za niewiele więcej niż gest”⁴⁰ – wspominał obecny przy tej rozmowie płk John Slessor. W sporządzonej dzień po spotkaniu notatce Slessor przytoczył też znamienne wypowiedź gospodarza: „[...] w ostatniej wojnie Belgia była całkowicie okupowana przez wroga, podobnie Serbia, podobnie Rumunia – a Polska jako państwo nie istniała w ogóle. Ale wszystkie one dzisiaj są znowu państwami”⁴¹.

W tymże czasie Gamelin zapewniał polskiego sojusznika, że działania podjęły już siły powietrzne obu zachodnich aliantów, absorbując 2/3 lotnictwa niemieckiego. Zgodnie z przekazywanymi do Warszawy zapewnieniami akcja na lądzie miała zostać podjęta w dniu następnym, a jej uruchomienie powstrzymywała głównie konieczność uzgodnienia odpowiednich operacji lotnictwa francuskiego i brytyjskiego⁴².

W rzeczywistości 5 września do akcji ruszyły jedynie francuskie patrole rozpoznawcze. 6 września biuletyn Oddziału II Wielkiej Kwatery Głównej informował o przekraczaniu przez nie granicy z Niemcami „aż do 600 metrów” i braku kontaktu z nieprzyjacielem. Nieco poważniejsze działania podjęte zostać miały dopiero 8 września, a w praktyce – o świcie 9 września. I wtedy jednak ruch oddziałów 2 Grupy Armii gen. Prételata realizowany był w zgodzie z doktryną – powoli i metodycznie⁴³.

7 i 8 września odbyły się posiedzenia Komitetu Wojennego – najpierw w gronie ścisłym, a następnie plenarnym. Gamelin kilkakrotnie zabierał głos podczas każdego z tych spotkań. 7 września sprzeciwił się podejmowaniu akcji lotniczej przeciw Niemcom, dowodząc, że Armée de l’Air nie jest w stanie sięgnąć niemieckich baz i linii komunikacyjnych na zapleczu polskiego frontu, a niewątpliwy odwet Luftwaffe utrudnić by musiał koncentrację własnych oddziałów. W kwestii działań lądowych informował uspokajająco, że nie jest zobligowany do interwencji przed 16 września. Jednocześnie deklarował „zrobić coś” w tej kwestii w ciągu najbliższych godzin – w ten sposób dość niejasno zapowiadając przekroczenie granicy przez większe siły francuskie. Obietnica ta istotnie została z niewielkim opóźnieniem zrealizowana. 8 września na

⁴⁰ J. Slessor, *The Central Blue. Recollections and Reflections*, London 1956, s. 243.

⁴¹ TNA, AIR 9/445, „Record of Interview with General Gamelin. Paris – Monday 4th September 1939” z 5 IX 1939 r.; TNA, CAB 65/3/1, W.M. 4th Conclusions, Minute 1 z 5 IX 1939, k. 6 i n. Zob. też: W. Mazur, „Zdrajcy z Londynu”. Armia brytyjska a koncepcje wojskowej pomocy dla Polski we wrześniu 1939 roku, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 2, s. 51 i n.

⁴² SHD-DAT, 27 N 8, telegram szyfrowy 2010 Gamelina do gen. Musse’a z 4 IX 1939 r.

⁴³ SHD-DAT, 1 K 224/9, niesygnowana notatka [Gamelina] dla premiera Daladiera z 5 IX 1939 r.; SHD-DAT, 27 N 54, Bulletin de Renseignements No 9 z 6 IX 1939 r.; SHD-DAT, 27 N 155, kopia Instruction Particulière No 1 pour le Groupe d’Armées No 2 No 079 3/N.E. Georgesa z 6 IX 1939 r.

postawione przez Daladiera pytanie, w jaki sposób Francja mogłaby interweniować na froncie wschodnim i przeciwdziałać upadkowi Polski, Gamelin odpowiedział obszernym wywodem. Przedstawił w nim bilans sił obu stron konfliktu, sytuację strategiczną oraz wojskowe położenie Polski, wyraźnie dając do zrozumienia, że możliwości działań na rzecz tego kraju są niezwykle ograniczone⁴⁴.

Dzień później sprawę polskiego oporu Gamelin uznał już za „rozstrzygniętą”. W skierowanej do gen. Georges’a „Instruction personnelle No 1” wyjaśnił, że wobec prawdopodobieństwa utraty przez Polaków linii Narwi i Wisły nastąpić może zwrot przeciw Francji większości sił niemieckich. Oznaczało to, że posuwające się ku linii Zygfryda oddziały francuskie mogłyby zostać zaskoczone przez silne kontruderzenie lub też flankujące ataki przez Belgię czy Szwajcarię. Obawa przed ziszczeniem się któregoś z tych scenariuszy skłaniać zaczęła Gamelina i jego podkomendnych do myśli, by wstrzymać właśnie rozpoczętą operację⁴⁵.

W tej sytuacji niewiele już mogła zdziałać misja gen. Stanisława Burhardta-Bukackiego, przybyła do Paryża przed południem 10 września. Gamelin przyjął jej członków już po kilku godzinach, ale był to tylko kurtuazyjny gest. „Melduję Panu Marszałkowi, że dotychczas wszystkie moje interwencje u generała Gamelin [...] okazały się bezskuteczne. Od 13-go już się w ogóle nie mogę dostać do gen. Gamelin”⁴⁶ – meldował nowo przybyły kilka dni później.

Nie było w tym nic dziwnego. Gamelin, przekonawszy się, że „więcej niż spełnił zobowiązania względem Śmigłego-Rydza”, nie zamierzał czynić nic więcej. Uznał zresztą, że rację ma nie tylko w wymiarze materialnym, ale i moralnym. „Cokolwiek stało się z Polakami, sami to spowodowali”, zapewniał rano 10 września szefa ulokowanej przy swej kwaterze brytyjskiej misji, gen. Richarda Williama Howarda-Vyse’a⁴⁷.

Plany pozostawienia polskiego alianta samemu sobie i skupienia się na przygotowaniach do własnej obrony pokrzyżować mógł jeszcze Daladier. Ten

⁴⁴ *Gouvernement et haut commandement au déclin de la IIIe République. Edition critique des procès-verbaux du Comité de guerre, 1939–1940*, sous la direction de Th. Sarmant et S. Garçon, par M. Barros, A. Bicer, J.B. Bruneau et al., Paris 2009, s. 4 i n.; M. Gmurczyk-Wrońska, *op. cit.*, s. 154.

⁴⁵ SHD-DAT, 1 K 224/9, „Journal de marche Cabinet Gamelin”; M. Gamelin, *Servir...*, t. III, s. 62 i n.

⁴⁶ Archiwum IPMS, A XII.71/1, odpis pisma L. 11/tjn. gen. Burhardta-Bukackiego do Naczelnego Wodza z 14 IX 1939 r.; Archiwum IPMS, B.I.119e, niedatowane [maj 1941 r.] sprawozdanie gen. Burhardta-Bukackiego; *Dyplomata w Paryżu...*, s. 349 i n.

⁴⁷ TNA, WO 106/1653, pismo bez numeru kancelaryjnego Howarda-Vyse’a do War Office z 10 IX 1939 r. Przekonanie o wykonaniu zobowiązań na rzecz Polski Gamelin oparł na specyficznej arytmetyce, biorąc w rachubę tylko regularne („aktywne”) dywizje przeznaczonej do operacji zaczepnej na północno-wschodnim teatrze działań 2 Grupy Armii. Dziesięć takich dywizji stanowiło połowę sił tego związku operacyjnego – i dokładnie tak (na połowę sił frontu północno-wschodniego) określił Gamelin w trakcie rozmów z 16 maja zasoby, które wykorzystać zamierzał dla odciążającej Polaków ofensywy.

ostatni, choć zagadnienia militarne uznawał za domenę głównodowodzącego i zajęty był rekonstrukcją gabinetu, podejmował jednak wysiłki w celu wzmocnienia działań na rzecz Polski. Nad Tamizą usiłowania te wywołały zaniepokojenie. Pojawiły się tam bowiem obawy, że Francuzi podjąć mogą jakąś nieprzemyślaną akcję, wystawiając na szwank także siły brytyjskie.

W celu dalszego wyjaśnienia spraw związanych z polityczno-wojskową współpracą obu mocarstw zdecydowano się zorganizować spotkanie szefów ich rządów oraz ich najbliższych współpracowników, nadając mu formę pierwszego w trakcie tej wojny posiedzenia Najwyższej Rady Wojennej⁴⁸. W rozmowach podjętych przed południem 12 września w położonym w północnej Francji Abbeville Gamelin odegrał niezwykle istotną rolę. Wobec nieobecności brytyjskich szefów sztabów, których premier Neville Chamberlain nie włączył do składu swej delegacji, francuski głównodowodzący został tam jedynym wojskowym autorytetem. Wykorzystując tę sytuację, bez trudu narzucał swoje zdanie próbującemu nieśmiało oponować przeciw wstrzymaniu *offensive pour la Pologne* Daladierowi, znajdując tu wsparcie ze strony Chamberlaina. Raz jeszcze stwierdził, że celem podjętych operacji jest pomoc Polsce przez odwrócenie od niej uwagi Niemiec. Natychmiast dodał jednak, że nie zamierza rzucać swych sił przeciw głównej niemieckiej linii obrony, informując zebranych, iż wydał właśnie rozkazy zakazujące takich działań⁴⁹. Wypowiedział się także przeciw podejmowaniu lotniczych ataków na cele w Niemczech, uznając je za przedwczesne marnotrawienie sił. „Polacy chcą, żeby Francuzi czynili więcej, ale Francuzi uważają, że robią wszystko co mogą”⁵⁰ – brzmiało wedle brytyjskiego protokołu podsumowanie wypowiedzi Gamelina.

Ten ostatni w trakcie spotkania zabierał głos jeszcze kilkakrotnie, w kwestii szans polskiego oporu i pomocy dla Polski wypowiadając się nieodmiennie sceptycznie. Ostatecznie zaś, zapytany przez lorda Chatfielda, czy jego stanowisko wobec sprzymierzeńca ze wschodu ulegnie zmianie, jeśli ten zdoła utrzymać się przez dłuższy czas, odpowiedział frazą często później przywoływaną w literaturze: „Nie. To da tylko Wielkiej Brytanii i Francji więcej cennego czasu na przygotowania i powstrzyma Niemców od wycofania sił z ich frontu wschodniego na zachodni”⁵¹.

⁴⁸ W. Mazur, „*Offensive pour la Pologne*”? Wojskowe aspekty polityki mocarstw zachodnich wobec Polski a konferencja w Abbeville (wiosna–lato 1939 roku), „Kwartalnik Historyczny” 2017, nr 4, s. 699–731.

⁴⁹ Tej ostatniej informacji brak jednak w protokołach strony francuskiej. Zawierająca odpowiedź dyspozycje „Instruction personnelle No 4” Gamelina, datowana na 12 września, przekazana została adresatom dopiero w dniu następnym. Tekst: M. Gamelin, op. cit., t. III, s. 66 i n.

⁵⁰ Istnieją trzy różniące się w szczegółach wersje protokołów z konferencji w Abbeville. Większość ich zapisów zestawiono w: F. Bédarida, *La stratégie secrète de la drôle de guerre. Le Conseil Suprême Interallié: septembre 1939 – avril 1940*, Paris 1979, s. 90 i n. Tłumaczenie polskie fragmentów protokołu brytyjskiego: *Polska w polityce międzynarodowej...*, s. 552 i n.

⁵¹ F. Bédarida, op. cit., s. 95.

Przywołane wypowiedzi Gamelina z pewnością brzmią dziś drastycznie. Jednak zawarte w nich stanowisko nie różniło się od tego, które prezentował on uprzednio wielokrotnie. Wypada wręcz uznać, że w przeciwieństwie do innych przedstawicieli ówczesnych wojskowo-politycznych elit Zachodu w tym akurat wypadku formułował poglądy w sposób zaskakująco wręcz konsekwentny.

Sam Gamelin niebawem zresztą dokonał korekty wydanej 12 września „Instrukcji Nr 4”, uznając wyhamowanie akcji zaczepnej za zbyt gwałtowne. W datowanej na 15 września „Instruction Personnelle et Secrète No 5” zaaprobował marsz wojsk francuskich ku linii Zygfryda i podjęcie próby zniszczenia wybranej jej części ogniem artylerii. Jednak akcja ta oznaczać miała zapewne jedynie „test” niemieckich umocnień, o którym mówił Gamelin brytyjskim gościom podczas ich wizyty w Château de Vincennes wieczorem 4 września. W połowie tego miesiąca nikt nie miał już zresztą złudzeń, że francuski dowódca zamierza posunąć się poza zakreślone wówczas ramy⁵².

Do Paryża od dłuższego już czasu docierały sygnały o radzieckich przygotowaniach do agresji na Rzeczpospolitą. Faktem stała się ona niespełna dwa dni po wydaniu wspomnianej instrukcji, ostatecznie uwalniając Gamelina z ambarasującej sytuacji. Mógł on wreszcie ostatecznie i nieodwołalnie zamknąć kwestię pomocy dla polskiego sojusznika.

Pozostało mu jeszcze wykonać kilka ostatnich gestów. „Niech Pan pozostanie przy marszałku Śmigłym-Rydzem [internowanym już wówczas w Rumunii – W.M.] tak długo jak uzna za konieczne” – depeszował 21 września do szefa ulokowanej w Polsce w końcu sierpnia francuskiej misji wojskowej, gen. Louisa Faury’ego. „Proszę mu przekazać moje uczucia wiernej przyjaźni, podziwu dla walecznej armii polskiej, całkowitej wiary w ostateczne zwycięstwo”⁵³.

Pięć dni później Gamelin zwrócił się do strony brytyjskiej, by umieszczony w konkluzjach konferencji z Abbeville zapis „operacje na dużą skalę nie będą podjęte przez armie Aliantów na froncie zachodnim w początkowej fazie konfliktu” został uzupełniony o frazę „z wyjątkiem tych, które uznane zostały za podstawowe dla pomocy dla Polski”. W Londynie zaakceptowano owo życzenie, ostatecznie jednak, być może ze względu na nawal innych prac, korekty nie dokonano⁵⁴.

Niespełna rok później Gamelin był już tylko dowódcą przegranej armii, usuniętym ze stanowiska u progu ostatecznej porażki. Nie sprawdziły się jego kalkulacje – także te, które odnosiły się do polskiego sojusznika. Tego

⁵² TNA, CAB 65/3/7, „Confidential annex to W.M. (39) 16th Conclusions, minute 7” z 15 IX 1939 r.; TNA, WO 193/134, „Note on strategic situation in Europe” Szefa Sztabu Imperialnego gen. Edmunda Ironside’a z 16 IX 1939 r.

⁵³ SHD-DAT, 27 N 8, telegram szyfrowy No 48/cab.DN Gamelina do attaché wojskowego Francji w Bukareszcie gen. Etienne Delhomme’a z 21 IX 1939 r.

⁵⁴ TNA, CAB 21/764, pismo No 117/3.EM.DN gen. Jameta do zastępcy sekretarza Gabinetu Wojennego generała-majora Hastingsa Lionela Ismaya z 26 IX 1939 r.

ostatniego Gamelin traktował instrumentalnie, choć rozmaicie rozkładał akcenty. Początkowo postrzegał Polskę głównie jako pożądanego, ale mało obliczalnego partnera, który potencjalnie użyteczny, działając samopas, mógł stać się przyczyną poważnych problemów albo wręcz podjąć współpracę z Rzeszą. Z czasem, w miarę narastania realnego zagrożenia wojennego, Polskę oceniać zaczął Gamelin bardziej utylitarnie, jako podstawowy element przyszłego frontu wschodniego, który absorbując część sił Rzeszy, pozwoli na osłabienie niemieckiego uderzenia na Francję. Na przełomie kwietnia i maja 1939 r., gdy niemal pewne stało się, że to nie Francja, lecz Polska stanie się pierwszym celem agresji niemieckiej, sojusznik ze wschodu traktowany być zaczął przez Gamelina bardziej jeszcze poważnie, ale też bardziej przedmiotowo: możliwie długi opór alianta miał zapewnić Francuzom dodatkowy czas na przygotowania wojenne. Ta kalkulacja uległa zachwianiu 23 VIII 1939 r., gdy stało się oczywiste, że w razie prawdopodobnej teraz dwustronnej agresji opór ów liczony będzie raczej w tygodniach niż w miesiącach, ale pozostała aktualna.

We wrześniu 1939 r. Gamelin podjął działania wedle założeń przyjętych kilka miesięcy wcześniej. Próba dywersyjnego uderzenia, które nie narażając na poważniejszy szwank własnych oddziałów, miało ściągnąć na zachód część sił niemieckich wobec błyskawicznych postępów Wehrmachtu w Polsce, wyhamowana została niemal natychmiast⁵⁵. Polskiemu sprzymierzeńcowi nie mogło ono już przynieść żadnej korzyści, za to wystawiało francuskie jednostki na wyprowadzone zza linii Zygfryda kontruderzenie, którego Gamelin obawiał się niemal panicznie – wbrew zresztą trzeźwym ocenom własnego wywiadu⁵⁶.

Polski sprzymierzeniec miał wszelkie powody, by w kalkulacjach uwzględnić podobny scenariusz. Zarówno charakter Gamelina, jak i jego nastawienie wobec Rzeczypospolitej były znane w Warszawie. Jak się jednak wydaje, posiadanych informacji nie wzięto poważniej pod uwagę – ani w trakcie majowych rozmów w Paryżu, ani później, aż po tragiczny wrześniowy finał. Jednak zdać sobie należy sprawę, że przyjęcie postawy bardziej nieufnej względem francuskiego partnera w niewielkim stopniu wpłynąć mogło na bieg wydarzeń – to

⁵⁵ 30 VIII 1941 r. Gamelin stwierdził, że gdyby polski opór potrwał „kilka tygodni dłużej”, próba uderzenia na linię Zygfryda zostałaby przez Francuzów podjęta. Istotnie w kilku jego wypowiedziach z drugiej dekady września 1939 r. przewijał się taki zamysł – brak jednak śladów przygotowań do jego realizacji. SHD-DAA, 11 Z 12958, „Procès-verbal d'interrogatoire”, 30 VIII 1941 r. Por. W. Stachiewicz, *Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935–1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza*, Warszawa 1998, s. 676 i n.

⁵⁶ Szef Oddziału II Sztabu gen. płk Maurice-Henri Gauché informował 11 września, że siły niemieckie na froncie zachodnim są relatywnie niewielkie, możliwości ich wzmocnienia ograniczone, a przerzut oddziałów z frontu wschodniego stosunkowo łatwo będzie można zahamować za pomocą akcji lotnictwa. SHD-DAT, 27 N 64, „Note sur les possibilités et les délais d'intervention sur le Front Occidental des forces allemandes appliquées sur le Front Oriental” No 172/2/FT płk. Gauché z 11 IX 1939 r. Por. też: M. Gauché, *Le Deuxième Bureau au travail (1935–1940)*, Paris 1953, s. 178 i n.

nie w polskich rękach znajdowały się najważniejsze dla prowadzonej gry karty. Analizy złożonych zagadnień przeszłości nie należy też rzecz jasna sprowadzać do rozważania osobistych sympatii i antypatii protagonistów. Choć trudno oprzeć się uczuciu żalu, że wiosną i latem 1939 r. los Rzeczypospolitej spoczywał w rękach człowieka, który „sentymentu dla niej nie miał...”

Streszczenie

Generał Maurice Gamelin należy do najważniejszych postaci, które wpływały na bieg wydarzeń w Europie w latach 1935–1940. Znacząco oddziaływał też na decyzje odnoszące się do polskiego sprzymierzeńca Francji. Z polską problematyką zetknął się bliżej latem 1936 r. Rozmowy toczone przezeń wówczas z gen. Edwardem Śmigłym-Rydzem nie doprowadziły do realizacji celu politycznego: pozyskania polskiego generalnego inspektora sił zbrojnych dla idei bliskiej współpracy Polski i Czechosłowacji. Podpisany 6 IX 1936 r. tzw. kredyt z Rambouillet sprzyjać miał natomiast intensyfikacji wojskowych kontaktów obu państw. W okresie kryzysu sudeckiego z września 1938 r. Gamelin uznał, że Śmigły-Rydz złamał dane mu w 1936 r. słowo, iż nie zaangażuje się „w wojnę z Niemcami przeciwko Czechosłowacji”.

Uważał jednak, że bez udziału Polski nie będzie mógł powstać front wschodni, wobec relatywnej słabości militarnej Francji niezbędny jej w razie konfliktu zbrojnego z Rzeszą. W marcu 1939 r. zaangażował się więc w rozmowy sztabowe z przedstawicielami Warszawy. 19 V 1939 r. sygnował protokół precyzujący zobowiązania stron w razie wybuchu takiego konfliktu. Kilka miesięcy później zapisy tego protokołu, z inicjatywy Gamelina sformułowane dość ogólnie, umożliwiły mu elastyczną ich interpretację. Wiosną–latem 1939 r. Gamelin prowadził zresztą misterną grę, starając się zminimalizować francuskie zobowiązania wobec polskiego alianta, a zarazem uniknąć zrażenia go do współpracy z Paryżem. Stąd też zainicjowane 31 V 1939 r. prace nad planem zbrojnej akcji na rzecz zaatakowanej przez Rzeszę Polski przewidywały tylko ograniczone działania, przejście do poważniejszych traktując jako opcję, równocześnie jednak Gamelin wspierał zasilanie Polski alianckim sprzętem wojskowym. 23 VIII 1939 r. opowiedział się też przeciw rozważanemu wówczas zerwaniu przymierza z Warszawą.

Po niemieckim ataku na Polskę Gamelin starał się honorować porozumienie z 19 maja, działania zbrojne uruchamiał jednak powoli i w ograniczonym zakresie. Wobec niespodziewanie szybkich postępów niemieckich na wschodzie rychło ową akcję zaczął zresztą powściągać, przekonany, że armia francuska winna podjąć przygotowania do obrony przeciw spodziewanej w ciągu paru tygodni ofensywie sił Rzeszy. 12 września na forum konferencji w Abbeville uzyskał akceptację decyzji o przerwaniu akcji ofensywnej. Decyzja ta została niebawem skorygowana, ale do wznowienia przez Francuzów działań zaczepnych (przez Gamelina dopuszczonych na razie czysto deklaratorywnie) nie doszło. Ostatecznie przesądziła o tym agresja radziecka z 17 września.

Gamelin alianta ze wschodu traktował czysto instrumentalnie, jako „część frontu przeciwniemieckiego”. U progu wojny w Warszawie zdawano sobie sprawę, że dla Polski „sentymentu dla niej [Polski] nie miał i nie ma...” Niestety, niewiele można było na to poradzić.

“He Had No Sentiment for Poland and Does Not Have...” General Maurice Gamelin towards the Alliance between France and Poland (1935 – September 1939)

General Maurice Gamelin is one of the most significant figures influencing the events in Europe between 1935 and 1940. He also greatly impacted decisions relating to France's

ally – Poland. His talks with General Edward Śmigły-Rydz did not lead to the realisation of his political goal: winning over the General Inspector of the Armed Forces of Poland to the idea of close cooperation between Poland and Czechoslovakia. On the other hand, the so-called Rambouillet loan signed on 6 September 1936 was supposed to intensify military contacts between the two countries. In September 1938, during the “Sudeten Crisis”, Gamelin concluded that Śmigły-Rydz had broken his word given to him in 1936 that Poland would not get involved “in a war with Germany against Czechoslovakia”.

However, he believed that an eastern front – necessary in an armed conflict with the Reich – would not have been possible without Poland’s involvement, given France’s relative military weakness. Thus, in March 1939, he became involved in staff talks with representatives of Warsaw and, on 19 May 1939, signed a protocol specifying the obligations of the parties in the event of the outbreak of such a conflict. A few months later, the provisions of this protocol, worded in general terms on Gamelin’s initiative, enabled him their open-ended interpretation. In the spring and summer of 1939, Gamelin played an elaborate game to minimise French commitments to the Polish ally and, simultaneously, to avoid alienating it from cooperating with Paris. For this reason, the work initiated on 31 May 1939 on a plan of armed action for Poland attacked by the Reich provided only for limited action, with more decisive measures treated as an option. At the same time, Gamelin supported supplying Poland with allied military equipment. On 23 August 1939, he also spoke out against the then-contemplated breaking of the alliance with Warsaw.

After the German attack on Poland, Gamelin tried to honour the agreement of 19 May but launched military operations slowly and to a limited extent. However, given the unexpectedly rapid German advances in the east, he soon began to hold back on this action, convinced that the French Army should prepare for defence against the expected offensive of the Reich’s forces within a few weeks. On 12 September, at the Abbeville Conference, he obtained acceptance of the decision to discontinue the offensive action. This decision was soon corrected, but there was no resumption of offensive action by the French (allowed by Gamelin for the time being purely declaratively). This was ultimately closed by the Soviet aggression of 17 September.

Gamelin treated the eastern ally purely instrumentally, as “part of the anti-German front”. At the beginning of the war, Warsaw realised that Gamelin “had no sentiment for Poland and does not have”. Unfortunately, little could be done about it.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Sztab Główny

Centre des Archives diplomatiques de La Courneuve

Papiers 1940, Reconstitution Fouques-Duparc

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

A.11: Ministerstwo Spraw Zagranicznych

A.II: Akta Kampanii Wrześniowej 1939 roku

A.XII: Sztab NW i MSWojsk/MON, 1939–1948

B.I: Relacje z Kampanii Wrześniowej 1939 roku

Kolekcje

Service historique de la Défense – Département de l’Armée de l’Air (Château de Vincennes)

Série B: Fonds privés (entrés avant 2006)

Sous-série 11 Z: Guy La Chambre (1898–1975)

Service historique de la Défense – Département de l’Armée de Terre (Château de Vincennes)

Archives Privées – Fonds Gamelin

Série N: Troisième République:

Sous-série 1 N: Conseil supérieur de la Guerre

Sous-série 2 N: Conseil supérieur de la Défense nationale

Sous-série 5 N: Cabinet du ministre

Sous-série 7 N: État-Major de l’Armée et attachés militaires

Sous-série 27 N: Grand Quartier Général

Série NN: Troisième République. Supplément. Archives rapatriées de Russie

Sous-série 7 NN 2: 2^e Bureau de l’État-Major de l’Armée. Attachés militaires

The National Archives, Kew

AIR (Air Ministry, the Royal Air Force)

AIR 9: Air Ministry: Directorate of Operations and Intelligence and Directorate of Plans: Registered Files

CAB (Records of the Cabinet Office)

CAB 21: Cabinet Office and predecessors: Registered Files

CAB 29: Cabinet Office: International Conferences: Minutes and Papers

CAB 53: Committee of Imperial Defence: Chiefs of Staff Committee: Minutes and Memoranda

CAB 65: War Cabinet and Cabinet: Minutes (WM and CM Series)

CAB 104: Cabinet Office and predecessors: Supplementary Registered Files

WO (War Office)

WO 106: Directorate of Military Operations and Military Intelligence, and predecessors: Correspondence and Papers

WO 193: Directorate of Military Operations and Plans, later Directorate of Military Operations: Files concerning Military Planning, Intelligence and Statistics

Wojskowe Biuro Historyczne, Centralne Archiwum Wojskowe (Warszawa-Rembertów)

Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat 1921–1939

Źródła drukowane

Bédarida F., *La stratégie secrète de la drôle de guerre. Le Conseil Suprême Interallié: septembre 1939 – avril 1940*, Paris 1979.

Documents diplomatiques français 1932–1939, 2me série: 1936–1939, t. XII: 3 octobre – 30 novembre 1938, Paris 1978; t. XV: 16 mars – 30 avril 1939, Paris 1981; t. XVI: 1er mai – 24 juin 1939, Paris 1983; t. XVII: 25 juin – 12 août 1939, Paris 1984; t. XVIII: 13–25 août 1939, Paris 1985.

Diplomata w Paryżu, 1936–1939. Wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej, oprac. W. Jędrzejewicz, H. Bułhak, Londyn 1989.

Gamelin M., *Servir*, t. II: *Le prologue du drame (1930 – août 1939)*, Paris 1946; t. III: *La guerre (septembre 1939 – 19 mai 1940)*, Paris 1947.

Gauché M., *Le Deuxième Bureau au travail (1935–1940)*, Paris 1953.

- Gouvernement et haut commandement au déclin de la IIIe République. Edition critique des procès-verbaux du Comité de guerre, 1939–1940*, sous la direction de Th. Sarment et S. Garçon, par M. Barros, A. Bicer, J.B. Bruneau et al., Paris 2009.
- Łowczowski G., *Ambasada w Paryżu, 1935–1938*, „Więź” 1972, nr 7/8, s. 195–211.
- Polska w polityce międzynarodowej (1939–1945). Zbiór dokumentów*, t. I: 1939, oprac. W.T. Kowalski, Warszawa 1989.
- Protokoły polsko-francuskich rozmów sztabowych, odbytych w Paryżu, w maju 1939 r.*, „Bellona” (Londyn) 1958, z. 2, s. 165–179.
- Schiavon M., *Les Carnets secrets du général Huntziger*, Paris 2019.
- Slessor J., *The Central Blue. Recollections and Reflections*, London 1956.
- Stachiewicz W., *Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935–1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza*, Warszawa 1998.

Opracowania

- Aknouche Ch., *Le Général Gamelin ou la stratégie entravée*, Paris 2022.
- Alexander M.S., *The Republic in Danger. General Maurice Gamelin and the Politics of French Defence*, New York 1992.
- Buľhak H., *Kontrowersja między generałem Gamelinem a marszałkiem Rydzem-Śmigłym na tle kryzysu czechosłowackiego w 1938 roku i jej antecedencje z 1936 roku*, w: *Europa Środkowa i Wschodnia w XX wieku. Studia ofiarowane Wiesławowi Balcerakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Koryn, P. Łossowski, Warszawa–Łowicz 2004, s. 235–254.
- Buľhak H., *Polska-Francja z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000.
- Catros S. (préface O. Forcade – postface de G.H. Soutou), *La guerre inéluctable. Les chefs militaires français et la politique étrangère, 1935–1939*, Rennes 2020.
- Ciałowicz J., *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Polska – niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003.
- Imlay T.C., *Facing the Second World War. Strategy, Politics, and Economics in Britain and France 1938–1940*, Oxford–New York 2003.
- Le Goyet P., *France-Pologne 1919–1939. De l'amitié romantique à la méfiance réciproque*, Paris 1991.
- Le Goyet P., *Le mystère Gamelin*, Paris 1975.
- Le Goyet P., *Théâtre d'Opérations du Nord-Est*, w: *Les Relations franco-britanniques de 1935 à 1939: communications présentées aux colloques franco-britanniques tenus à Londres (Imperial War Museum) du 18 au 21 octobre 1971, Paris (Comité d'Histoire de la 2ème Guerre Mondiale) du 25 au 29 septembre 1972*, Paris 1975, s. 319–336.
- Mazur W., *Broń ostatniej szansy. Zagraniczne zakupy sprzętu wojskowego dla armii II Rzeczypospolitej (wiosna–lato 1939 r.)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2013, t. XIV, s. 143–164.
- Mazur W., *Droga do Rambouillet. Rokowania o francuski kredyt zbrojeniowy na modernizację armii II RP (jesień 1935 r. – jesień 1936 r.)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 2, s. 29–51.
- Mazur W., *Lot ku burzy. Polska w przygotowaniach mocarstw Zachodu do wojny powietrznej, marzec–sierpień 1939 roku*, Kraków 2017.
- Mazur W., „Offensive pour la Pologne”? *Wojskowe aspekty polityki mocarstw zachodnich wobec Polski a konferencja w Abbeville (wiosna–lato 1939 roku)*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, nr 4, s. 699–731.

- Mazur W., *Pod wiatr. Francja i lotnictwo wojskowe II Rzeczypospolitej 1921–1938*, Kraków 2015.
- Mazur W., „Zdrajcy z Londynu”. *Armia brytyjska a koncepcje wojskowej pomocy dla Polski we wrześniu 1939 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 2, s. 43–74.
- Neave-Hill B.R., *Franco-British Strategic Policy, 1939*, w: *Les Relations franco-britanniques de 1935 à 1939: communications présentées aux colloques franco-britanniques tenus à Londres (Imperial War Museum) du 18 au 21 octobre 1971, Paris (Comité d'Histoire de la 2ème Guerre Mondiale) du 25 au 29 septembre 1972*, Paris 1975, s. 337–357.
- Pasztor M., *Wokół wizyty Gamelina w Warszawie (12–17 VIII 1936 r.)*, „Kwartalnik Historyczny” 1998, nr 4, s. 69–85.
- Réau E. du, *Gouvernement et haut commandement français devant la perspective de la guerre (septembre 1938 – septembre 1939)*, „Guerres mondiales et conflits contemporains” 1992, nr 166, s. 149–165.
- Schiavon M., *Gamelin – la tragedie de l'ambition*, Paris 2021.
- Zgórniak M., *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938–1939*, Kraków 1993.
- Żukowski P.M., *Na przełomie pokoju i wojny. Francja w oczach polskiej opinii publicznej od wiosny 1938 roku do lata 1940 roku*, Kraków 2012.

Wojciech Mazur – dr hab. nauk humanistycznych, pracownik Instytutu Studiów Międzykulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; historyk. Szczególnie zainteresowany problematyką międzynarodowych aspektów funkcjonowania sił zbrojnych i przemysłu zbrojeniowego II Rzeczypospolitej. E-mail: woj.mazur@uj.edu.pl.

Wojciech Mazur – PhD in the Humanities, employee of the Institute of Intercultural Studies at the Jagiellonian University in Krakow; historian. Particularly interested in the problems of the international aspects of the functioning of the armed forces and the arms industry of the Second Republic of Poland. E-mail: woj.mazur@uj.edu.pl.